

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2021.02.31>

dr Dorota KANIEWSKA

<https://orcid.org/0000-0002-6926-1415>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

e-mail: d.kaniewska@ujd.edu.pl

Mikronacje – abstrakcja czy wyzwanie dla współczesnego prawa międzynarodowego?

Streszczenie

Każdy człowiek odczuwa potrzebę posiadania zarówno określonej tożsamości, możliwości identyfikowania się z danym państwem, jak i dysponowania chociażby skrawkiem powierzchni, który mógłby nazywać swoim domem, swoim miejscem na Ziemi, na którym można realizować swoje życiowe plany. Rozwój nowoczesnych technologii powoduje coraz częstsze występowanie charakterystycznego dla współczesnych ludzi zjawiska, jakim jest „ucieczka w wirtualną rzeczywistość”. Internet staje się narzędziem pozwalającym do pewnego stopnia urzeczywistnić wymarzoną wizję stworzenia państwa, które funkcjonowałoby w sposób zapewniający realizację naszych oczekiwań. Rozwój nowoczesnych technologii sprawił, iż utopijne wizje stworzenia państwa stanowiącego ich realizację, dają się, do pewnego stopnia, urzeczywistnić.

W artykule podjęto próbę skonstruowania definicji mikronacji, uwzględniającej jak najwięcej aspektów jej funkcjonowania. Dokonano analizy triady elementów składowych państwa: ludności – terytorium – władzy, w celu udzielenia odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie, czy mikronacje można określić mianem państw? W podsumowaniu swoich rozważań Autorka analizuje problem, czy mikronacje spełniają (czy też w najbliższym czasie mogą spełnić) kryteria pozwalające na określanie ich podmiotami prawa międzynarodowego.

Słowa kluczowe: mikronacja, państwo, terytorium, ludność, władza, podmiot prawa międzynarodowego.

Wstęp

Kto z nas nie marzył o istnieniu państwa, w którym obowiązywałoby prawo stanowiące odzwierciedlenie wyznawanych przez niego wartości? Kto z nas nigdy nie poczuł się skrzywdzony lub niesprawiedliwie potraktowany przez aparat państwowy? Nie trzeba być baczny obserwatores otaczającej nas rzeczywisto-

ści, żeby stwierdzić, że każdy człowiek odpowie twierdząco na co najmniej jedno ze sformułowanych powyżej pytań. Postępujący proces globalizacji prowadzi nieuchronnie do ujednoczenia, niwelowania różnorodności. Konieczność zapewnienia sprawnej i efektywnej realizacji wszystkich funkcji państwa skutkuje nierzadko jednakowym traktowaniem ludzi znajdujących się w różnych sytuacjach życiowych. Rozwój technologii informacyjnych, powoduje natomiast coraz częstsze występowanie charakterystycznego dla współczesnych ludzi zjawiska, jakim jest „ucieczka w wirtualną rzeczywistość”. Internet staje się narzędziem pozwalającym do pewnego stopnia urzeczywistnić wymarzoną wizję stworzenia państwa, które funkcjonowałoby w sposób zapewniający realizację naszych oczekiwań. W konsekwencji idea utworzenia idealnego państwa staje się nie tylko pielęgnowaną, utopijną iluzją, ale wizją dającą się do pewnego stopnia urzeczywistnić. Osobliwe twory mające imitować struktury państwa, kreowane w większości przypadków przez charyzmatycznych, niezadowolonych ze współczesnych realiów ludzi, określane są w literaturze mianem mikronacji.

Mikronacje należy określać mianem zjawisk, zjawisk różnorodnych podlegających ciągłej ewolucji. Analiza zarówno aktualnie przytaczanej w literaturze przedmiotu definicji mikronacji, jak i przyczyn ich powstawania oraz procesu tworzenia ich struktur, może doprowadzić do wniosku, że zjawisko to stanowi wyłącznie pokłosie ery cyfryzacji, powstało i rozwijało się wraz z rozwojem technologii internetowych. W związku z powyższym w artykule podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy mikronacje są tylko nic nie znaczącą abstrakcją, produktem pracy kreatywnych umysłów nie chcących żyć w tradycyjnych systemach, czy też już stały się – lub w najbliższej przyszłości staną się – podmiotami, których istnienie i funkcjonowanie będzie miało wpływ na innych uczestników stosunków międzynarodowych? Analiza wskazanego problemu dokonana zostanie poprzez wskazanie przyczyn powstawania mikronacji, próbę przedstawienia kompleksowej definicji tego zjawiska oraz rozważenie kryteriów uznawanych za niezbędne dla powstania i istnienia państwa. Przeanalizowanie wskazanego problemu przeprowadzone zostanie poprzez próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy mikronacje można określić mianem państw? Jeżeli nie, to czy mogą one w najbliższej przyszłości stać się podmiotami prawa międzynarodowego?

1. Mikronacje – definicja

Analiza zarówno przyczyn powstawania, jak i funkcjonowania istniejących aktualnie mikronacji prowadzi do wniosku, że fenomenowi tworzenia tych osobliwych tworów nie należy traktować jako zaistniałego i powielanego schematu, który da się ściśle określić i zdefiniować. Mikronacje należy określać mianem zjawisk, zjawisk różnorodnych, podlegających ciągłej ewolucji. W literaturze przedmiotu mikronacje określa się jako wirtualne państwa funkcjonujące dzięki

społeczności internetowej¹. Przytoczona definicja wymaga rozszerzenia, ponieważ jej analiza prowadzi do wniosku, że mikronacje to sztuczne twory funkcjonujące wyłącznie w cyberprzestrzeni (należy podkreślić, że niektóre mikronacje posiadają „realne” terytorium). Remigiusz Mielcarek określa tego typu twory mianem osobliwości administracyjno-politycznych, które trudno nazwać samodzielnymi krajami². Próbę skonstruowania definicji mikronacji, która uwzględni jak najwięcej aspektów ich funkcjonowania, należy podejmować, dokonując uprzednio przedstawienia i przeanalizowania przyczyn powstawania tego zjawiska. Ze względu na zakres problematyki poruszanej w artykule próba skonstruowania definicji mikronacji, uwzględniającej jak najwięcej aspektów ich powstawania i funkcjonowania, dokonana zostanie poprzez zwrócenie szczególnej uwagi na prawne kryteria państwowości sformułowane w art. 1 Konwencji z Montevideo z 26 grudnia 1933 r., zgodnie z którym, państwo jako osoba prawa międzynarodowego, powinno posiadać następujące atrybuty: stałą ludność, określone terytorium, rząd, zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami³. Należy także mieć na uwadze, iż w literaturze przedmiotu wskazuje się, że „takie tradycyjne rozumienie państwa jednak nie jest w pełni słuszne, jest bowiem nazbyt szerokie i nie zawsze pozwala wyeliminować twory czy społeczności, które nie są państwami w rozumieniu prawa międzynarodowego”⁴. Mając jednak na uwadze zakres problematyki podejmowanej w artykule, należy przyjąć, iż próbę odpowiedzi na postawione we wstępie pytania można podjąć poprzez analizę kryteriów uznawanych za najbardziej podstawowe, gdyż bezspornym jest, że wyodrębnione w przytoczonej definicji trzy elementy (terytorium, ludność, władza) należy uznać za niezbędne dla stwierdzenia istnienia państwa.

Podejmowanie próby skonstruowania jak najbardziej pojemnej definicji mikronacji na fundamencie analizy prawnych kryteriów państwowości wydaje się zabiegiem uzasadnionym z dwóch względów. Po pierwsze, jednym z analizowanych problemów jest próba odpowiedzi na pytanie, czy mikronacje mogą być uważane za podmioty prawa międzynarodowego? W literaturze przedmiotu podkreśla się, że państwa są suwerennymi, pierwotnymi i pełnymi podmiotami prawa międzynarodowego⁵. Podmiotowość międzynarodowoprawna państwa ma charakter pierwotny i przysługuje państwu z samego faktu istnienia⁶. W związku z czym próbę odpowiedzi na postawione we wstępie artykułu pytanie należy podejmować, przyjmując za punkt odniesienia prawne kryteria państwowości. Po drugie, sami twórcy mikronacji podkreślają, że tworzone przez nich byty to państwa, lub co najmniej twory, które zarówno swoim ukształtowaniem, jak i orga-

¹ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2017, s. 165–166.

² R. Mielcarek, *Mikrokraje Europy*, Poznań 2006, s. 156.

³ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe w zarysie*, Warszawa 2009, s. 119.

⁴ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2002, s. 120.

⁵ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2017, s. 167.

⁶ A. Łazowski, A. Zawidzka-Łojek, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2011, s. 81.

nizacją mają imitować struktury państwowe. Sposób przeprowadzenia próby skonstruowania definicji mikronacji poprzez przeanalizowanie prawnych kryteriów państwowości uzasadnia jeszcze fakt, iż w literaturze przedmiotu mikronacje także określane są mianem „państw wirtualnych”⁷.

Analiza genezy aktualnie istniejących mikronacji prowadzi do wyodrębnienia następujących przyczyn ich powstawania:

- kreatywność ekscentrycznych osobistości (np. Księstwo Sealand, Republika Molossii),
- czynniki historyczne (np. Księstwo Seborgi),
- globalne ocieplenie⁸,
- charakterystyczna dla współczesnych ludzi, „ucieczka” w wirtualną rzeczywistość (np. Mandragorat Wandystanu).

Analiza zarówno procesów powstawania poszczególnych mikronacji, jak i ich funkcjonowania prowadzi do wniosku, że w wielu przypadkach można wskazać jednoczesne występowanie dwóch lub więcej wymienionych przyczyn, np. kreatywność ekscentrycznych osobistości często występuje wraz z charakterystyczną dla współczesnych ludzi „ucieczką” w wirtualną rzeczywistość.

Próbę skonstruowania najbardziej pojemnej definicji rozważanego problemu należy rozpocząć od analizy znaczenia terminu „mikronacja”. W związku z tym, iż zarówno powstawanie, jak i funkcjonowanie mikronacji to dynamiczne zjawiska występujące w cyberprzestrzeni, dokonując próby zdefiniowania terminu oprócz analizy literatury przedmiotu należy dokonać przeglądu stron internetowych. Pierwsze internetowe poszukiwania prowadzą do stron popularnych internetowych encyklopedii, gdzie mikronacje określane są mianem „pseudopaństw” czy też „projektów artystycznych”⁹. Dalszy przegląd wyników internetowych poszukiwań prowadzi do stwierdzenia, że mikronacje to wyłącznie wirtualne twory, kreowane przez znudzonych realnym życiem wizjonerów. Do identycznych wniosków prowadzi analiza literatury przedmiotu. Wprawdzie analiza powstawania i funkcjonowania aktualnie istniejących mikronacji bezsprzecznie prowadzi do stwierdzenia, że duża ich część to funkcjonujące w cyberprzestrzeni twory zrzeszające osoby, którym nie odpowiada funkcjonowanie w ramach państwa którego są obywatelami, to bezdyskusyjnym jest, że niektóre mikronacje (np. Księstwo Sealand) posiadają „realne” terytorium. W związku z tym określanie mikronacji mianem wirtualnych państw, funkcjonujących dzięki społeczności in-

⁷ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 169.

⁸ T. Srogosz, wskazuje na możliwość wystąpienia tzw. „symptomu Atlantydy”(poziom oceanów stale się podnosi, w konsekwencji niektóre państwa wyspiarskie narażone są na zatonięcie). W związku z powyższym możliwe jest, iż niektóre państwa wyspiarskie w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat przekształcone zostaną w twory zbliżone do mikronacji (ich funkcjonowanie w dużej mierze odbywać będzie się w cyberprzestrzeni). Szerzej na ten temat, J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 171 i nast.

⁹ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mikronacja_\(państwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mikronacja_(państwo)) [dostęp: 17.05.2021], <https://www.today.pl/CI88b> [dostęp: 17.05.2021].

ternetowej, stanowi zbyt duże zawężenie zakresu pojęciowego tego terminu. Używanie wskazanego sformułowania w stosunku do mikronacji posiadających realne terytoria uzasadniać może fakt, iż w większości powoływane w ramach ich funkcjonowania twory, mające imitować działalność organów państwa, swoje funkcje związane ze sprawowaniem zwierzchnictwa wykonują wyłącznie w świecie wirtualnym. Skupienie się jednak jedynie na wirtualnym aspekcie tego zjawiska stanowi zbyt duże, nieuzasadnione uproszczenie, literalna wykładnia tak sformułowanej definicji mikronacji prowadzi do wniosku, że pozostawiono poza zasięgiem mikronacje posiadające realne terytoria. Skąd zatem wzięło się owo uproszczenie? Z różnic występujących pomiędzy spolszczonym terminem mikronacja a oryginalnym angielskim *micronation*. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu można odnieść wrażenie, że spolszczony termin mikronacja i oryginalne angielskie *micronation*, to – choć nawiązujące do podobnych aktywności – bardzo różniące się terminy¹⁰. Analizy różnic dokonał G. Stunża, który finalnie doszedł do wniosku, iż „polskie objaśnienie obejmowało internetowe, wirtualne twory o charakterze symulacyjnym, natomiast angielskie odnosiło się do niewielkich krajów, narodów (nie wykluczając przy tym mikronacji w polskim znaczeniu, nie były one jednak traktowane jako sztandarowe, wzorcowe *micronations*), aspirujących do posiadania własnego państwa przez ogłoszenie niepodległości, co jednak często nie było poważnie traktowane przez obserwatorów, w efekcie mikronacje pozostawały nieuznawanymi przez wspólnotę międzynarodową pseudopaństwami, których twórcy zajęli niewielką przestrzeń i których liczba obywateli wynosiła co najwyżej kilkaset osób”¹¹. Analiza problemu nieuchronnie prowadzi do próby odpowiedzi na pytanie, czy należy dokonać podziału na mikronacje istniejące „w realu” i mikronacje występujące w świecie wirtualnym?

Próbie odpowiedzi na to pytanie należy rozpocząć od ustalenia kryteriów na podstawie których podział ten miałby zostać przeprowadzony. Mając na uwadze zarówno zakres problematyki analizowanej w artykule oraz cele tworzenia mikronacji, jak i fakt, że określane są mianem „pseudopaństw”, należy wskazać, że kryterium podziału stanowić miałyby istnienie „realnego” terytorium, zamieszkałego przez „realną” ludność podlegającą władzy. Sformułowane stwierdzenie niemal natychmiast napotyka na trudne do pokonania przeszkody o charakterze głównie terminologicznym. Powstaje pytanie, co należy utożsamiać z pojęciem „realne terytorium”? W literaturze przedmiotu wskazuje się, że terytorium jest niezbędne dla istnienia państwowości. Państwo jest zjawiskiem przestrzennym. Terytorium państwa składa się z przestrzeni lądowej, morskiej i powietrznej¹². Czy w związku z tym za „realne terytorium” należy uznawać tylko wskazany przez twórcę danej mikronacji istniejący w świecie rzeczywistym wycinek prze-

¹⁰ G. Stunża, *Wirtualne państwo jako przestrzeń edukacji obywatelskiej. Studia z etnografii internetu*, Gdańsk 2018, s. 76.

¹¹ Ibidem, s. 77.

¹² R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2002, s. 192–194.

strzeni? Czy za realne terytorium należy uznać stworzoną przez człowieka platformę przeciwlotniczą, stanowiącą terytorium Księstwa Sealand? Podobne problemy pojawiają się podczas próby określenia materii, którą można utożsamiać z pojęciem „realna ludność”, czy za rzeczywistych obywateli mikronacji należy uznawać tylko osoby zamieszkujące ów rzeczywisty wycinek przestrzeni, utożsamiające się z poglądami twórcy danej mikronacji i odczuwające występowanie węzła wiążącego je z daną mikronacją?, np. osoby zamieszkujące terytorium Republiki Molossii?, czy też osoby, które nabyły obywatelstwo drogą kupna w ramach działalności o charakterze gospodarczym prowadzonych przez twórców poszczególnych mikronacji? W konsekwencji na podobne wątpliwości napotyka się, podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, czy osoby realnie zamieszkujące na terytorium poszczególnych mikronacji, faktycznie podlegają władzy powołanych tam struktur? Większość mikronacji zlokalizowanych na „realnych wycinkach przestrzeni” w rzeczywistości znajduje się na terytoriach podlegających władzy suwerennych państw. Podsumowując, jedynym zasadnym kryterium, na podstawie którego należałoby dokonać podziału mikronacji na istniejące faktycznie i występujące tylko w świecie wirtualnym, jest posiadanie „realnego terytorium”.

Dokonana na początku badań, niezbyt wnikliwa analiza problematyki prowadziła do stwierdzenia, że wprowadzenie podziału na mikronacje istniejące faktycznie i mikronacje występujące tylko w świecie wirtualnym jest zabiegiem uzasadnionym. Można wskazać dwa argumenty uzasadniające dokonanie tego podziału. Po pierwsze dokonanie tego podziału doprowadziłoby do dopełnienia definicji mikronacji (zostałoby podkreślone, że mikronacje to nie tylko twory istniejące tylko w cyberprzestrzeni). Po drugie stanowiłoby podkreślenie ewolucji zjawiska powstawania mikronacji (doprowadziłoby do rozdzielenia historii na dwa etapy: etap przed rozwojem technologii informacyjnych i etap przenoszenia do internetu kolejnych przestrzeni codziennego funkcjonowania, prowadzący, aż do stworzenia alternatywnego świata funkcjonującego tylko w cyberprzestrzeni). Dalsza analiza problematyki prowadzi jednak do odmiennych wniosków. Wprowadzenie podziału na mikronacje istniejące tylko i wyłącznie w świecie wirtualnym i te posiadające realne terytoria w rzeczywistości stanowiłoby oderwanie od historii, która doprowadziła do powstania internetowych mikronacji¹³. Należy stwierdzić, że powstawanie i funkcjonowanie mikronacji to niejednoznaczna, niedająca się zamknąć w żaden schemat idea, która bywa realizowana na różne sposoby.

Podsumowując, mikronacje to twory administracyjne, posiadające wirtualne lub realne terytorium, ludność, którą trudno uznać za obywateli w tradycyjnym, prawnomiędzynarodowym rozumieniu tego terminu, rząd, który trudno uznać za efektywny i ustabilizowany. To twory państwopodobne, nieuznawane w obrocie prawnomiędzynarodowym, zjawiska, idee realizowane przez wizjonerów.

¹³ Por. G. Stunża, *Wirtualne państwo jako przestrzeń edukacji obywatelskiej. Studia z etnografii internetu*, Gdańsk 2018, s. 78.

2. Czy mikronacje można określić mianem państw?

Celem artykułu jest podjęcie próby odpowiedzi na pytanie czy mikronacje mogą w przyszłości stać się podmiotami prawa międzynarodowego?, czy w najbliższej przyszłości może dojść do sytuacji, w której inni uczestnicy stosunków międzynarodowych będą musieli brać pod uwagę ich istnienie i funkcjonowanie?

We wcześniejszej części artykułu podjęto próbę skonstruowania definicji mikronacji, uwzględniającej jak najwięcej aspektów ich powstawania oraz funkcjonowania. Twórcom mikronacji przyświeca idea tworzenia państwa lub chociażby „struktury państwowopodobnej”, w literaturze przedmiotu mikronacje określane są mianem państw wirtualnych. Mając na uwadze wszystkie wskazane okoliczności, próbę odpowiedzi na postawione wcześniej pytania należy rozpocząć analizą problemu, czy mikronacje można określić mianem państw? Przeprowadzenie tego zabiegu uzasadniają następujące argumenty. Po pierwsze, w literaturze przedmiotu państwa określane są jako suwerenne, pierwotne i pełne podmioty prawa międzynarodowego, obejmujące określone terytorium zamieszkałe przez ludność podlegającą władzy¹⁴. Po drugie – jak już zostało zasygnalizowane powyżej oraz wskazane we wcześniejszej części artykułu – mikronacje to twory, które swoim ukształtowaniem, jak i organizacją mają imitować struktury państwowe. Mając na uwadze wskazane czynniki oraz dokonane wcześniej rozważania, próba odpowiedzi na postawione pytanie zostanie przeprowadzona poprzez analizę triady elementów składowych państwa: ludności – terytorium – władzy.

Terytorium od początków istnienia ludzkości miało dla człowieka ogromne znaczenie. Analizując historię stosunków międzynarodowych, należy stwierdzić, że w procesie formowania się granic można dostrzec występowanie pierwotnego, lub nawet zwierzęcego instynktu. Ludzie (podobnie jak praktycznie wszystkie inne żywe istoty) od zarania dziejów bronili obszarów, na których przyszło im wykonywać ich funkcje życiowe. We współczesnym prawie międzynarodowym kładzie się ogromny nacisk na poszanowanie integralności terytorialnej i nienaruszalność granic¹⁵. Analiza historii współczesnej pokazuje dobitnie że państwo, które podejmie próbę nielegalnej aneksji terytorium należącego do innego państwa musi liczyć się z wystąpieniem natychmiastowej negatywnej reakcji społeczności międzynarodowej oraz koniecznością poniesienia, będących jej następstwem, długotrwałych, dotkliwych sankcji. Obecnie zasada poszanowania integralności terytorialnej państw oraz nienaruszalności granic uznawana jest za jedną z podstawowych zasad prawa międzynarodowego, a jej naruszenie może zapoczątkować długoletni, wielopłaszczyznowy konflikt. Doskonałym przykładem obrazującym, czym skutkuje współcześnie próba dokonania nielegalnej aneksji terytorium jest dokonana na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku

¹⁴ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2017, s. 167.

¹⁵ Szerzej na ten temat, J. Gilas, *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1999, s. 101 i nast.

agresja Iraku na Kuwejt. Próba nielegalnej aneksji Kuwejtu, miała długotrwałe skutki, oprócz wszystkich okrucieństw nierozdzielnie związanych z występowaniem działań wojennych, oprócz ogromnej katastrofy ekologicznej (spowodowanej podpalaniem szybów naftowych przez wycofujące się wojska irackie oraz spuszczeniem hektolitrowej ropy naftowej do Zatoki Perskiej), ukazała konsekwencje, z jakimi spotyka się podmiot prawa międzynarodowego, który wspólnie podejmuje próbę nielegalnego zaanektowania terytorium. Problematyka związana z dokonywaniem zmian terytorialnych od lat stanowi jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień, którego analiza prowadzi przedstawicieli doktryny do formułowania skrajnych poglądów. Należy zaznaczyć, że stworzenie katalogu podstawowych zasad prawa międzynarodowego nie rozwiązuje problemów związanych z dokonywaniem zmian terytorialnych. Występują sytuacje, kiedy dwie podstawowe zasady prawa międzynarodowego „zderzą się ze sobą” i będą nie do pogodzenia, tak dzieje się w przypadku samostanowienia narodów dokonywanego w formie secesji (tzw. *casus kosowski*)¹⁶. Mając na uwadze ogromne znaczenie, jakie dla człowieka odgrywa terytorium, wiedząc, jak kolosalne koszty na przełomach wieków ponosili ludzie po to, żeby obronić lub uzyskać przestrzeń, na której mogliby stworzyć zręby państwowości, można sformułować następujące pytanie, np. czy zbudowaną przez człowieka platformę przeciwlotniczą o wymiarach 40 × 140 m znajdującą się na morzu można określić mianem terytorium państwa? Czy mając na uwadze skrótowo przedstawiony zarys historyczny oraz aspekt aksjologiczny, jest to w ogóle właściwe?

Podobne wątpliwości można sformułować, analizując drugie ze wskazanych kryteriów, co należałoby utożsamiać z pojęciem „realna ludność”? Obywatelstwo definiuje się jako węzeł prawny łączący jednostkę z państwem¹⁷. Czy „klasyczne” rozumienie obywatelstwa można przenieść na grunt mikronacji? W związku z tym, kogo należy uznawać za jej obywatela? Czy tylko osoby, które – w przypadku mikronacji posiadających realne terytorium – zamieszkują na jego gruncie? Czy za „realnych” obywateli danej mikronacji można uznawać osoby, które zakupiły sobie obywatelstwo w ramach zabawy internetowej? W literaturze przedmiotu podkreśla się, że instytucja obywatelstwa regulowana jest zarówno przez prawo wewnętrzne, jak i międzynarodowe. Normy prawa wewnętrznego określają warunki nabycia i utraty obywatelstwa oraz prawa i obowiązki obywateli. Normy prawa międzynarodowego wskazują natomiast ogólne zasady dotyczące obywatelstwa¹⁸. Analiza historii najnowszej nieuchronnie prowadzi do

¹⁶ Szerzej na ten temat A. Szpak, *Secesja państwa w świetle prawa międzynarodowego (na przykładzie Kosowa i Krymu)*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 12, s. 38–53, P. Łaski, *Secesja części terytorium państwa w świetle prawa międzynarodowego publicznego. Zarys problematyki*, „Acta Iuris Stetinensis” 2019, nr 1, s. 67–87.

¹⁷ D. Pudzianowska, *O istocie instytucji prawnej obywatelstwa*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2015, nr 4(44), s. 11, Szerzej na ten temat D. Pudzianowska, *Obywatelstwo w procesie zmian*, Warszawa 2013.

¹⁸ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 341.

stwierdzenia, że obywatelstwo to ogromna wartość, której uzyskanie lub przywrócenie okupione jest nierzadko ogromnymi wyrzeczeniami i cierpieniem całych rodzin. W rodzimej literaturze przedmiotu podkreśla się, że „Konstytucja RP czyni z obywatelstwa jedną z centralnych instytucji polskiego systemu ustrojowego, to bowiem do obywateli znajdziemy bezpośrednie odwołanie już w pierwszych słowach preambuły i to jeszcze z wyraźnym podkreśleniem, że tworzą oni „Naród Polski”¹⁹. Czy zatem w ogóle możliwym jest „zrównanie” obywatelstwa nabytego w ramach chwilowego kryzysu i chęci oderwania się od rzeczywistości z obywatelstwem nabytym z mocy prawa w drodze nadania, uznania lub przywrócenia? Odpowiedź na sformułowane powyżej pytanie wydaje się oczywista. Analiza problematyki związanej z szeroko rozumianym pojęciem oraz charakterem instytucji obywatelstwa, natychmiast prowadzi do całkowicie uzasadnionego łączenia obywatelstwa z pojęciem przynależności państwowej, rozumianej jako podległość jednostki państwu, szczególnie poza terytorium tego państwa²⁰. Czy jednak aktualnie zarówno pojęcie obywatelstwa, jak i znaczenie tej instytucji nie uległy znacznym przeobrażeniom?

Analiza procesu powstawania i funkcjonowania mikronacji powinna być dokonywana przez pryzmat rozwoju współczesnego prawa międzynarodowego oraz prawa Unii Europejskiej²¹. Wiek XX określanym jest przez przedstawicieli doktryny mianem „wieku rozwoju organizacji międzynarodowych”²². Utożsamianie podmiotowości z suwerennością jest założeniem wątpliwym²³. Obecnie organizacje międzynarodowe są ważnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Unia Europejska jest organizacją ponadnarodową o charakterze integracyjnym, nie mającą swojego odpowiednika w skali światowej²⁴. Rozwój procesu integracji, stopniowe poszerzanie kompetencji własnych Unii Europejskiej, doprowadziły do niebagatelnego przeobrażenia, nadania nowego znaczenia oraz znacznego zrewolucjonizowania zarówno pojęć, jak i kompetencji poszczególnych instytucji uważanych przez dekady za związane tylko i wyłącznie z państwem suwerennym. Kiedy wraz z wejściem w życie Traktatu z Maastricht reali-

¹⁹ K. Kozłowski, *Uprawnienie Prezydenta RP do wyrażania zgody na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2019, nr 4, s. 89–104.

²⁰ J. Gilas, *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1999, s. 248 i nast.

²¹ Autorka podkreśla odrębność prawa Unii Europejskiej od klasycznego prawa międzynarodowego, szerzej na ten temat T. Wasilewski, *Stosunek wzajemny. Porządek międzynarodowy. Prawo międzynarodowe. Europejskie Prawo Wspólnotowe. Prawo krajowe*, Toruń 2004, s. 218 i nast., T. Jaroszyński, *Rozporządzenie Unii Europejskiej jako składnik systemu prawa obowiązującego w Polsce*, Warszawa 2011, s. 49.

²² Ł. Augustyniak, *Podmiotowość organizacji międzynarodowych jako przesłanka przypisania im odpowiedzialności*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4, s. 95, J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 152.

²³ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2002, s. 117.

²⁴ K. Wojtyczek, *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2007, s. 157 i nast.

zacji doczekała się idea obywatelstwa europejskiego, systematycznie pojawia się pytanie, czy nadawanie obywatelstwa organizacji ponadnarodowej jest właściwym zabiegiem? Czy przeciętny mieszkaniec Rzeczypospolitej Polskiej czuje się obywatelem Unii Europejskiej? Podejmując próbę odpowiedzi na zadane wcześniej pytanie, czy możliwym jest „zrównanie” obywatelstwa państwa z obywatelstwem mikronacji?, należy nawiązać do niezaprzeczalnie występującego zjawiska, będącego skutkiem rozwoju multicentryczności systemu prawa, mianowicie współcześnie pojęcie obywatelstwa nabiera znacznie innego wymiaru. Nie ulega wątpliwości, że od czasu wejścia w życie Traktatu o Unii Europejskiej obywatelstwo przestało być pojęciem ściśle łączonym z suwerennym państwem. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wprawdzie obywatelstwo europejskie „zostało uznane przez większość doktryny za działanie o charakterze czysto symbolicznym, wręcz „dekoracyjny”, niedokonujące żadnych istotniejszych zmian w zespole uprawnień już przyznanych przez prawo wspólnotowe obywatelom poszczególnych państw członkowskich”²⁵. Należy jednak zauważyć, że początkowo przyjmowano minimalistyczną koncepcję tego obywatelstwa, skupiając się na kilku jego wybranych cechach. W ostatnich latach Trybunał Sprawiedliwości zdecydowanie zakwestionował takie postrzeganie obywatelstwa UE i poprzez swoje orzecznictwo nadał rzeczywiste znaczenie uprawnieniom wynikającym zwłaszcza z art. 20 i 21 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE)²⁶. W miarę rozwoju procesu integracji europejskiej zmienia się zarówno postrzeganie poszczególnych uprawnień jak i świadomość jednostek. Nie ulega wątpliwości, że proces globalizacji, jak i multicentryczność systemu prawa oraz multikonstytucjonalizm prowadzą nieuchronnie do przeobrażania poszczególnych pojęć oraz funkcji konstytucyjnych organów państwa. Na skutek procesu integracji europejskiej obywatelstwo przestało być instytucją utożsamianą tylko i wyłącznie z suwerennym państwem. Czy mając na uwadze wszystkie przeanalizowane powyżej okoliczności, można stwierdzić, iż posiadanie obywatelstwa mikronacji jest chociażby porównywalne z posiadaniem obywatelstwa suwerennego państwa lub obywatelstwa Unii Europejskiej? Obywatelstwo europejskie wzmacnia więzi, które łączą nas z naszymi państwami (ponieważ jesteśmy obywatelami europejskimi dokładnie dlatego, że jesteśmy obywatelami naszych państw)²⁷. Konsekwencją konstrukcji obywatelstwa Unii Europejskiej jest niezaprzeczalnie występujący fakt, iż zarówno jego nabycie, jak i utrata ściśle powiązane są z posiadaniem obywatelstwa państwa członkowskiego. W art. 20 TFUE wskazane zostało wyraźnie, że obywatelstwo Unii ma charakter dodatkowy w stosunku do obywatelstwa krajowego, nie zastępuje go jednak²⁸.

²⁵ K. Kowalik-Bańczyk, [w:] *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz. Tom 1 (art. 1-89)*, D. Miąsik, N. Półtorak, A. Wróbel (red.), Warszawa 2012.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).

²⁸ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).

Podsumowując, rozwój procesu integracji europejskiej oraz współczesnego prawa międzynarodowego doprowadził do przewartościowania pojęć z zakresu prawa konstytucyjnego. Dokonujące się przemiany, będące zarówno konsekwencją procesu globalizacji, jak i nieuchronnych przeobrażeń w rozumieniu wartości niektórych dóbr, doprowadziły do zmian w postrzeganiu poszczególnych części triady elementów składowych państwa. Analiza dwóch spośród trzech części wspomnianej triady (terytorium i ludności) prowadzi jednak nieuchronnie do wniosku, że pomimo zmian w postrzeganiu obu pojęć stwierdzenie, że mikronacje w najbliższym czasie mogłyby stać się tworami, które można by traktować w obrocie prawnomiędzynarodowym podobnie jak państwa, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Wprawdzie już analiza dwóch spośród trzech części triady elementów składowych państwa doprowadziła do sformułowanego powyżej wniosku, należy jeszcze jednak zwrócić uwagę na trzeci element. Zdaniem J. Crawforda skuteczny rząd ocenia się na podstawie trzech kryteriów. Po pierwsze, czy ma kontrolę nad terytorium z wyłączeniem innych podmiotów. Po drugie, czy egzekwuje prawo i porządek. Po trzecie, im większy jest sprzeciw wobec państwa, tym bardziej efektywny musi mieć ono rząd²⁹. Nie ulega wątpliwości, że mikronacje, nawet te które zlokalizowane zostały na realnych wycinkach przestrzeni, w większości znajdują się na terytoriach należących do suwerennych państw lub na terytoriach zależnych. Należy jednak nadmienić, iż analiza historii Księstwa Sealand może prowadzić do innych wniosków. W momencie zajmowania przez Roya Batesa platforma *HM Fort Roughs* znajdowała się w odległości 7 mil morskich od wybrzeży Wielkiej Brytanii. Szerokość pasa brytyjskich wód terytorialnych wynosiła wówczas 3 mile morskie. W związku z czym nie ulegało wątpliwości, że platforma zajęta przez Batesa znajduje się na wodach międzynarodowych, niepodlegających jurysdykcji brytyjskiej³⁰. Roy Bates powoływał się na derelikcję, twierdząc że Wielka Brytania przestała wykonywać jurysdykcję na położonych w pobliżu jej wybrzeży platformach przeciwlotniczych. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu w przekonaniu tym samozwańczego Księcia Sealandii utwierdził wyrok sądu hrabstwa Essex (Essex Assizes) w Chelmsford, w którym wyraźnie wskazano, że „sądy angielskie mogą rozstrzygać o ukaraniu jedynie za czyny popełnione [...] na terytorium Wielkiej Brytanii oraz należących do niej wyspach i obszarze wód terytorialnych wewnątrz pasa o szerokości 3 mil [...], a także statkach poruszających się pod flagą brytyjską [...], a do żadnej z tych kategorii nie należy wieża Roughs”³¹. Sytuacja uległa zmianie 1 października 1987 r., gdy Wielka Brytania postanowiła rozszerzyć 3-milową strefę brytyjskich wód terytorialnych do 12 mil morskich. Roy Bates wprawdzie dzień

²⁹ B. Ziemblicki, *Status Sealandii w prawie międzynarodowym*, [w:] *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, I. Kraśnicka (red.), Warszawa 2019, s. 63.

³⁰ B.H. Toszek, *Problem podmiotowości prawnomiędzynarodowej Księstwa Sealand*, „Athenaum. Polskie Studia Politologiczne” 2015, nr 45, s. 102–103.

³¹ Cyt. za ibidem, s. 104.

wcześniej dokonał wytyczenia pasma wód terytorialnych Księstwa Sealand, jednak zgodnie z prawem międzynarodowym po rozszerzeniu platforma znalazła się na brytyjskich wodach terytorialnych. Wątpliwości może budzić jedynie fakt, że Roy Bates 2 września 1967 r. ogłosił powstanie suwerennego państwa, czyli teoretycznie można uznać, iż w momencie poszerzania pasa brytyjskich wód terytorialnych Księstwo Sealand było suwerennym państwem. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że poglądy na temat państwowości Sealandii są podzielone, B. Ziemblicki, analizując status Sealandii w prawie międzynarodowym, stwierdza, iż „trafny wydaje się jego argument (J. Grimmelmanna, przypomnienie Auktorki), że Sealandia spełnia przesłanki państwowości z Konwencji z Montevideo interpretowane zgodnie z wykładnią literalną, ale z dominującą obecnie wykładnią celowościową już nie”³².

Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy mikronacje można określić mianem państw utrudnia kilka czynników. Po pierwsze, jak wskazuje B. Ziemblicki, „w prawie międzynarodowym nie ma aktu prawnego o charakterze powszechnym, który definiowałby państwo”³³. Przywoływana praktycznie w każdym opracowaniu dotyczącym szeroko rozumianej problematyki państwowości Konwencja z Montevideo z 1933 r. jest aktem o charakterze regionalnym. Sformułowana głównie na podstawie jej postanowień triada elementów państwa nacechowana jest dużą ogólnością, co w konsekwencji skutkuje szerokim wachlarzem możliwości dokonywania wykładni. Po drugie, dokonana we wcześniejszej części artykułu próba sformułowania definicji mikronacji prowadzi do wniosku, że zarówno ich powstawanie, jak i funkcjonowanie to niezwykle różnorodne zjawiska, które zdecydowanie wymykają się jednoznacznej kwalifikacji. Mikronacyjność to idea, która może być realizowana na różne sposoby. Mając jednak na uwadze zarówno dokonaną podczas próby sformułowania definicji mikronacji analizę, jak i przeprowadzone powyżej rozważania, należy sformułować stwierdzenie, że aktualnie mikronacje nie mogą być uznane za państwa.

Czy mikronacje spełniają kryteria pozwalające na określanie ich podmiotami prawa międzynarodowego? – podsumowanie rozważań

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „powstanie państwa jako podmiotu prawa międzynarodowego następuje z chwilą efektywnego utworzenia niezależnej, trwałej i stabilnej władzy na danym terytorium zamieszkałym przez określoną ludność (czyli z chwilą łącznego zaistnienia elementów składających się na

³² B. Ziemblicki, *Status Sealandii w prawie międzynarodowym*, [w:] *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, I. Kraśnicka (red.), Warszawa 2019, s. 71.

³³ *Ibidem*, s. 53.

pojęcie państwa) w sposób zgodny z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego³⁴. Dokonana we wcześniejszej części artykułu analiza nieuchronnie doprowadziła do wniosku, że mikronacje nie spełniają kryteriów pozwalających na określanie ich mianem państw. Należy jednak podkreślić, że aktualnie w doktrynie prawa międzynarodowego wyraźnie podkreśla się iż obok państw istnieją inne podmioty prawa międzynarodowego³⁵. Utożsamianie podmiotowości z suwerennością jest założeniem wątpliwym³⁶. W związku z powyższym, czy aktualnie można uznać, iż mikronacje spełniają lub w najbliższym czasie będą spełniać kryteria pozwalające na określenie ich mianem podmiotów prawa międzynarodowego? Próbę odpowiedzi na sformułowane w ten sposób pytanie należy rozpocząć ustaleniem kryteriów, jakie powinny spełniać dane byty, by można było określać je mianem podmiotów prawa międzynarodowego.

W prawie międzynarodowym publicznym nie ma normy prawnej, która wskazywałaby wprost krąg podmiotów. W doktrynie przyjmuje się, że wyznacznikami podmiotowości prawnomiędzynarodowej są: prawo zawierania umów międzynarodowych, zdolność utrzymywania stosunków dyplomatycznych i konsularnych, członkostwo w organizacjach międzynarodowych, zdolność do występowania z roszczeniami prawnomiędzynarodowymi, zdolność do ponoszenia odpowiedzialności międzynarodowej³⁷. Autorzy opracowań z zakresu prawa międzynarodowego publicznego dokonują także podziału podmiotów prawa międzynarodowego na dwie kategorie: podmiotów o charakterze pierwotnym, pełnym i suwerennym oraz podmiotów o charakterze pochodnym, niepełnym i niesuwerennym. Przy czym do kategorii pierwszej zalicza się wyłącznie państwa, a podmiotowość międzynarodowoprawną pozostałych podmiotów ma charakter pochodny i przysługuje tylko w takim zakresie, w jakim została nadana przez państwa, czyli jest ograniczona³⁸. W doktrynie wśród podmiotów prawa międzynarodowego oprócz państw wymienia się również: organizacje międzynarodowe, Stolicę Apostolską, Zakon Kawalerów Maltańskich, narody walczące o niepodległość, stronę wojującą i powstańców³⁹. Kontrowersje budzi podmiotowość prawnomiędzynarodowa osób fizycznych i osób prawnych, oraz tzw. partnerstw publiczno-prywatnych, oraz tzw. podmiotów niepaństwowych⁴⁰. Analiza zarówno przytaczanych w literaturze przedmiotu definicji mikronacji, jak i przy-

³⁴ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 176.

³⁵ L. Antonowicz, *Zagadnienie podmiotowości prawa międzynarodowego*, „Annales UMCS” 1998, Vol. 45, s. 7 i nast., H. Latkiewicz, *Zagadnienie podmiotowości prawnomiędzynarodowej EWG*, Warszawa 1979, s. 18.

³⁶ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2002, s. 117.

³⁷ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 164–165.

³⁸ A. Łazowski, A. Zawidzka-Łojek, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2011, s. 81.

³⁹ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe...*, s. 164–165.

⁴⁰ Szerzej na ten temat W. Czaplinski, A. Wyzumaska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014, s. 169 i nast., J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019, s. 163 i nast.

czyn ich powstawania oraz procesu tworzenia ich struktur, niewątpliwie prowadzi do wniosku, iż mikronacyjność to zjawisko niejednorodne, to idea realizowana na różne sposoby. Niektóre mikronacje istnieją tylko w świecie wirtualnym, stanowiąc przejaw buntu wobec istniejącej rzeczywistości, inne z kolei od chwili powstania aspirują do bycia uznanymi przez pozostałych członków społeczności międzynarodowej za państwa. Mając na uwadze zarówno dokonane we wcześniejszej części artykułu ustalenia, jak i wskazane powyżej, wymieniane w literaturze przedmiotu, wyznaczniki podmiotowości prawnomiędzynarodowej, należy stwierdzić, że mikronacje nie spełniają kryteriów pozwalających na określenie ich mianem podmiotów prawa międzynarodowego. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, iż w najbliższym czasie stan ten nie powinien ulec zmianie.

Bibliografia

Literatura

- Antonowicz L., *Zagadnienie podmiotowości prawa międzynarodowego*, „Annales UMCS” 1998, Vol. 45.
- Augustyniak Ł., *Podmiotowość organizacji międzynarodowych jako przesłanka przypisania im odpowiedzialności*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4.
- Barcik J., Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2017.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2002.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014.
- Gilas J., *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1999.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe w zarysie*, Warszawa 2009.
- Jaroszyński T., *Rozporządzenie Unii Europejskiej jako składnik systemu prawa obowiązującego w Polsce*, Warszawa 2011.
- Kowalik-Bańczyk K., [w:] D. Miąsik, N. Półtorak, A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz*. Tom 1 (art. 1–89), Warszawa 2012.
- Kozłowski K., *Uprawnienie Prezydenta RP do wyrażania zgody na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2019, nr 4.
- Latkiewicz H., *Zagadnienie podmiotowości prawnomiędzynarodowej EWG*, Warszawa 1979.
- Łaski P., *Secesja części terytorium państwa w świetle prawa międzynarodowego publicznego. Zarys problematyki*, „Acta Iuris Stetinensis” 2019, nr 1.
- Łazowski A., Zawadzka-Łojek A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2011.
- Mielcarek R., *Mikrokraje Europy*, Poznań 2006.
- Pudzianowska D., *O istocie instytucji prawnej obywatelstwa*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2015, nr 4(44).

- Pudzianowska D., *Obywatelstwo w procesie zmian*, Warszawa 2013.
- Stunża G., *Wirtualne państwo jako przestrzeń edukacji obywatelskiej. Studia z etnografii internetu*, Gdańsk 2018.
- Szpak A., *Secesja państwa w świetle prawa międzynarodowego (na przykładzie Kosowa i Krymu)*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 12.
- Toszek B.H., *Problem podmiotowości prawnomiędzynarodowej Księstwa Sealand*, „Athenaum. Polskie Studia Politologiczne” 2015, nr 45.
- Wasilewski T., *Stosunek wzajemny. Porządek międzynarodowy. Prawo międzynarodowe. Europejskie Prawo Wspólnotowe. Prawo krajowe*, Toruń 2004.
- Wojtyczek K., *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2007.
- Ziemblicki B., *Status Sealandii w prawie międzynarodowym*, [w:] I. Kraśnicka (red.), *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2019.

Akty normatywne

- Traktat o Unii Europejskiej, Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.

Źródła internetowe

- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mikronacja_\(państwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mikronacja_(państwo)) [dostęp: 17.05.2021]
- <https://www.today.pl/CI88b> [dostęp: 17.05.2021].

Micronations – an abstract concept or a challenge for contemporary international law?

Summary

Everyone feels the need to have both a specific identity: the ability to identify with a given country and have a piece of land that one can call his home, a place on earth where one can pursue his life plans. The development of modern technologies brought about the occurrence of the more and more frequent phenomenon of „escape into virtual reality”, characteristic of modern people. The Internet is becoming a tool that, to some extent, allows us to fulfil a vision of creating a state that would function in a manner that meets our expectations. The development of modern technology has made these utopian visions possible.

The article attempts to construct a definition of micronations, considering as many aspects of their functioning as possible. The author analyses the triad of state components: population – territory – power to answer the question posed in the introduction: can micronations be called states? In conclusion, the author analyzes the problem of whether micronations meet (or may soon meet) the criteria for being called subjects of international law.

Keywords: micronation, country, population, territory, power, subject of international law.